

Kosman, Marcelli

„Bernhard von Clairvaux. Rezeption und Wirkung im Mittelalter und in der Neuzeit”, red. Kaspar Elm, Wiesbaden 1994 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 87/4, 917-918

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Bernhard von Clairvaux. Rezeption und Wirkung im Mittelalter und in der Neuzeit.
Herausgegeben von Kaspar Elm, Wolfenbütteler Mittelalter-Studien t. VI, Harrassowitz
Verlag, Wiesbaden 1994, s. 436.

Rok 1990 był obchodzony w Europie, zwłaszcza we Francji i Burgundii, pod znakiem Bernarda, jednej z najślawniejszych postaci wieków średnich, który przed dziewięćcioma stuleciami przyszedł tam na świat w Fontaines, zamku swego ojca Tescelina. Z tej okazji odbyły się liczne kongresy, konferencje i kolokwia poświęcone temu pasjonatowi porwującemu za sobą tłumy i wywierającemu wpływ na polityków — opatów, teologów i mistyków, który zamiast życia rycerskiego, w jakie nie dał się wtłoczyć, wybrał trudną drogę wytyczania zmian. Inna sprawa, że wielu zafascynowanych jego indywidualnością nie dostrzegało w pełni związków zakonnika z oczekiwaniami jego epoki.

Jubileusz nie przeoczył działający od niedawna, ale dynamiczny zespół badań nad średniowieczem (Mediävistische Arbeitskreis) Herzog August Bibliothek, który zorganizował w dniach od 23 do 27 listopada 1990 w Wolfenbüttel sympozjum na temat kariery pośmiertnej opata od XII do XIX wieku. Plon obrad został ogłoszony cztery lata później w obszernym tomie, już oznaczonym numerem 6 serii, w której ukazują się prace o charakterze interdyscyplinarnym, skupiając badaczy z Berlina, Münster, Monachium, Getyngi, Tybingi, Florencji, Giessen, St. Gallen, Oksfordu, Norymbergi, Freiburga, Bielefeld i apulijskiego Lecce. We wstępie redaktor naukowy dzieła zwrócił uwagę na znaczenie Bernarda z Clairvaux w dziejach kończącego się tysiąclecia, zarówno jako postaci działającej w swoich czasach, jak później w kulturze dziewięciu kolejnych wieków, kiedy istniało nań zapotrzebowanie społeczne i zawsze znajdował się na pierwszych kartach w różnych dyskusjach nie tylko ze sfery religijnej. Nie omieszczał też wspomnieć o doniosłej roli, jaką odegrali jego konfratry w niedalekim sąsiedztwie Wolfenbüttel, zwłaszcza w potężnym opactwie Riddagshausen, dziś miejscowości na obrzeżach Brunshwiku, znanej z walorów rekreacyjnych, a melomanom z koncertów w zsekularyzowanej kilka wieków temu świątyni.

Na tom składa się 15 rozpraw ogłoszonych w językach niemieckim (10), angielskim (3) i francuskim (2), opatrzone bogatymi przypisami, wyposażonymi w 46 całostronicowych ilustracji i indeks osobowy. Rozległa tematyka sprawia, że wynikami dociekań zainteresują się historycy, badacze sztuki, literatury, filozofii, religioznawcy i reprezentanci innych dyscyplin humanistycznych. Wdzięcznie przyjmą dzieło zwłaszcza znawcy reformacji, protestantyzmu nowożytnego i szerzej stosunków wyznaniowych XVI-XIX w., zawsze bowiem sławny opat kojarzył się głównie z klasycznym średniowieczem i czasami wypraw krzyżowych.

Książkę otwiera — nie licząc wspomnianej przedmowy — szczegółowy przegląd badań nad recepcją i dokonaniem Bernarda oraz propozycje dalszych studiów pióra Ulricha Köpfa (s. 5-58). Jest to właściwie mała monografia poświęcona osobowości opata, zaopatrzona w imponujące swą zawartością przypisy, objętościowo równe tekstowi zasadniczemu. Autor rozpoczyna od materiałów już z XII wieku, wiele uwagi poświęca obecności jubilata w piśmiennictwie protestanckim, który to wątek rozwiną następnymi referencjami; analizuje jego znajomość w różnych krajach średniowiecznej Europy, nie zapomina np. o takich utworach jak „Tristan i Izolda” czy „Boska komedia”.

Nieco więcej miejsca (ale to dzięki fotografiom, wraz z nimi s. 67-140) zajmuje analiza ilustracji książkowej z Citeaux, pióra Ursuli Nigeln. Adrian H. Brederszkuje drogę postaci histo-

rycznej na ołtarz dziejowy (s. 141-160), zaś Christopher Holdsworth recepcję w Anglii (s. 161-177) — dodajmy: wieków średnich. W tej samej epoce pozostają, powoli zbliżając się ku czasom humanizmu, trzej kolejni autorzy: Brian Patrick McGuire (obecność w Złotej Legendzie i innych kolekcjach epoki), Peter Ochsenein (w modlitewnikach) i Georg Steer (Bernard jako autorytet teologiczny dla Mistra Eckharta, Jana Taulera i Henryka Seuse). Trzej następni przechodzą do związków z wybitnymi postaciami wieku XVI — recepcja Bernarda w dziełach Erazma z Rotterdamu (Gerhard B. Winkel), Luter i Bernard (Bernhard Lohse), Bernard jako źródło dociekań Jana Kalwina (Anthony Lane). Z powyższą tematyką wiąże się rozprawa na temat recepcji Bernarda w luteranizmie XVI i XVII stulecia. Kolejna dotyczy stosunku do niego niemieckiego pietyzmu (Johannes Wallmann), dalsze opinie Pascala o świętym zakonniku sprzed sześciu stuleci (Jean Mesnard) oraz Franciszka Salezego, na którego przykładzie autorka (Viviane Mellinghoff-Bourgerie) analizuje stosunek francuskiej literatury nabożnej tego samego okresu do Bernarda. Na tym samym obszarze pozostaje ostatni z piszących (Marcel Paut), który w zwiążym artykule przypomina opinie historiografii znaną Sekwany w XIX w. o sławnym rodaku na przykładzie E. Vacandarda (1895), J. Micheleta (1833), Henri Martina (1837) i kilku innych przedstawicieli ówczesnego piśmiennictwa.

Prezentowany tom ukazał słabo dotąd znane wątki w europejskiej recepcji Bernarda i z pewnością może stanowić inspirację do podjęcia tematu na innych obszarach. Wśród nich Polska nie stanowi wyjątku. Kolejny jubileusz wielkiego opata przypadnie w 2015 r. (900-lecie objęcia rządów w klasztorze Clairvaux), czasu więc trochę jeszcze zostało.

M.K.

Lorenzo Polizotto, *The Elect Nation. The Savonarolan Movement in Florence 1494-1545*, Clarendon Press, Oxford 1994, s. XIV, 488.

Bardzo już obfita i szybko pęczniejąca bibliografia opracowań o historii Florencji wzbogaciła się o nową książkę poświęconą Savonaroli i ruchowi jego zwolenników, aktywnych jeszcze długo po śmierci Fra Girolamo, prawie do połowy XVI w. Lorenzo Polizotto sięgnął do około dwudziestu włoskich archiwów państwowych i kościelnych oraz bibliotecznych kolekcji rękopisów i starodruków. Dokładny zasięg jego kwerendy trudno ocenić, gdyż do książki nie dołączono wykazu wykorzystanych źródeł, można o nich sądzić tylko na podstawie odesłań w przypisach. Jeśli idzie o rodzaje źródeł, to autor uwzględnił przede wszystkim dzieła historiograficzne, traktaty polityczne, polemiki i pamflety, kazania samego Savonaroli i jego zwolenników, wypowiedzi adwersarzy. Na tej podstawie Polizotto przedstawił bardzo szczegółowo zarówno program głoszony przez Savonarolę i jego stronników (zwanych *Piagnoni* czyli płaczkowie), toczony wokół niego spory, jak też walki o władzę we Florencji w latach 1494-1545: wygnanie Medyceuszy i ich powrót, tworzenie republiki i tyranii, wzajemne prześladowania i represje.

Autor jest wyraźnie zwolennikiem historii wydarzeniowej, unika jakichkolwiek analiz społecznych lub — broń Boże! — gospodarczych. Z jego książki poznamy drobiazgowo przebieg wydarzeń, nie dowiemy się niczego o stanie gospodarki Florencji (kryzys?) ani o społecznym zapleczu zwalczających się ugrupowań. A przecież jeśli nawet nie wszyscy florentczycy angażowali się w walki polityczne, to wszak oni udzielali poparcia temu lub innemu stronnictwu, z nich rekrutowały się tłumy słuchaczy płomiennych kazań Fra Girolamo i jego naśladowców. Kto to był? Dlaczego fascynował ich Savonarola i jego program, lub dlaczego występowali przeciwko niemu? W książce Po-